Krzyk

Kartky

Im powiedz tylko, że ja
Znowu biegnę do Ciebie
Im powiedz tylko, że ja...
Daj mi jeszcze jakiś znak
Daj mi jeszcze jakiś znak
Daj mi jeszcze jakiś znak, ej

To chore miasto nocą, głupia kurwo
Cygany niosą łupy przez podwórko
A Ty się bambi nie pokazuj z córką
Bo zostanie szybko jak Ty patuską
Tak suko, w domu mam niejedno lustro
Chłopaki oglądają sufit w kółko
I piona dla tych, którzy będąc z suką
Nie puszczą żadnej szmaty tak jak Buffon
Siedzę przy stole i się bawię lufą
Tabletki mi nie podziałały ani razu, gówno
Dwa buchy tuż przed siódmą i do dziewiętnastej moonwalk
Jedyne co chcę zobaczyć obok siebie, to Twój wzrok
Ona Cię mami swoim słodkim krzykiem
I puszcza oko, bo się widzi z typem
Spijasz jej kłamstwa jak kawowy likier
A potem puszczasz newschoolowy singiel
Podpalam zapalniczką z bonga bliznę
A ona siedzi obok ronda, dziwne
Za szybkie życie, szybko na mieliznę
Przechylam kielich za każdą twą krzywdę
I pozdrawiam prześladowczynie wszystkie
Dokładam polan, wiem, że niesiesz iskrę
Jej życie to się napierdolić w weekend
A jego wpaść do chłopców gdzieś na fifę
Jej poznać typa, co jej kupi życie
A jego dupę, co mu zryje psychę
Jej poznać typa, co jej kupi życie
A jego dupę, co mu zryje... stop!
A kiedy byłem przez chwilę kochany
Zrobiłem wszystko, by to zepsuć, czary
Ma mój numer telefonu gdzieś w zablokowanych
A ja dzwonię z innych w nocy zawsze najebany

Im powiedz tylko, że ja
Znowu biegnę do Ciebie
Im powiedz tylko, że ja
Daj mi jeszcze jakiś znak
Im powiedz tylko, że ja
Znowu biegnę do Ciebie
Im powiedz tylko, że ja
Zabiłbym za jeszcze jeden raz

Wiem, nigdy nie byłem łatwy
Zbyt dumny, głupi, odważny
Ty powiedz mała, czy gwiazdy
Mają jeszcze dla nas jakiś plan
I chyba skończę jak każdy
Zbyt dumny, głupi, odważny
Ty powiedz mała, czy gwiazdy
Mają jeszcze dla nas jakiś plan

Im powiedz tylko, że ja
Znowu biegnę do Ciebie
Im powiedz tylko, że ja
Daj mi jeszcze jakiś znak
Im powiedz tylko, że ja
Znowu biegnę do Ciebie
Im powiedz tylko, że ja
Zabiłbym za jeszcze jeden raz

I powiedz tylko, że ja
I biegnę znowu do Ciebie
I powiedz tylko, że ja...

Smutna dziewczynka znowu nago tańczy
Miłość od dawna nic dla niej nie znaczy
Ktoś ją uderzył mocniej parę razy
Znowu ma w głowie zamglone obrazy
I bierze dużo tabletek i bardzo mało śpi
I znowu leży na ziemi i już nie dzwoni nikt
Kolejny chłopiec znowu wciska jej potężny kit
A ciemną nocą w jej pokoju słychać stłumiony krzyk
Przestań w końcu pierdolić, że mam się podnieść i iść
Mam dosyć kłamstw, które codziennie w lustrze mówię sobie prosto w ryj
Pierdolę już co myślisz o mnie, bo znowu pomyślę o Tobie na bombie
On chciałby dupę, co wygląda skromnie (skromnie)
A jej w bieliźnie jest bardzo łagodnie
Znowu się zniszczą we dwoje, zajebią kreskę na zgodę, będzie im dobrze wieczorem
Rano znów będzie jej wrogiem, zniknie szybciutko za rogiem, ale w jej sercu jest ciągle
I nie mam już siły na jazdy, przytul mnie mocno i zaśnij
Wiem, że już zgasły nam gwiazdy (gwiazdy)
Nasz anioł dawno jest martwy

Zadzwoń do mnie i daj mi jakiś znak
Proszę, daj mi jakiś znak
Zadzwoń do mnie i daj mi jakiś znak
Proszę, daj mi jakiś znak
Zadzwoń do mnie i daj mi jakiś znak
Proszę, daj mi jakiś znak
Zadzwoń do mnie i daj mi jakiś znak
Proszę, daj mi jakiś znak

Im powiedz tylko, że ja
Znowu biegnę do Ciebie
Im powiedz tylko, że ja
Daj mi jeszcze jakiś znak
Im powiedz tylko, że ja
Znowu biegnę do Ciebie
Im powiedz tylko, że ja
Zabiłbym za jeszcze jeden raz

Tištěno z pisnicky-akordy.cz Sponzor: www.srovnavac.cz - vyberte si pojištění online!